

Sygn. akt I ACa 533/13

I ACz 836/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 listopada 2013 roku

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Alicja Surdy
Sędzia:	SA Zbigniew Grzywaczewski (spr.)
Sędzia:	SO del. Ewa Bazelan
Protokolant	Sekretarz sądowy Magdalena Szymaniak

po rozpoznaniu w dniu 27 listopada 2013 roku w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa M. L.

przeciwko B. L.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 21 maja 2013 roku oraz zażalenia pozwanego na postanowienie o kosztach zawarte w tym wyroku, sygnatura akt I C 753/08

I. oddala apelację powódki;

II. z zażalenia pozwanego zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II w ten sposób, że nie obciąża powódki kosztami procesu;

III. oddala zażalenie pozwanego w pozostałej części;

IV. nie obciąża powódki kosztami procesu ze drugą instancją.

I ACa 533/13

I ACz 836/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21.05.2013r., Sąd Okręgowy w Lublinie oddalił powództwo powódki M. L. o zasądzenie od pozwanego B. L. kwoty 30.867,60 złotych, a koszty procesu wzajemnie pomiędzy stronami zniósł.

Nakazał też ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.047 złotych tytułem części opłaty od pozwu.

W uzasadnieniu Sąd I instancji podał, że powódka wniosła o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kwoty 30.867,60 złotych tytułem zwrotu nakładów z majątku osobistego powódki na majątek osobisty J. L. wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 5 maja 2009 roku do dnia zapłaty.

Powódka wskazała, że w skład masy spadkowej po J. L. wchodzi nieruchomość w J., zakupiona przez spadkodawcę w (...)roku, to jest w czasie pozostawania z powódką w konkubinacie. Od daty zakupu nieruchomości powódka z J. L. czynili nakłady na powyższą nieruchomość remontując istniejące budynki oraz zagospodarowując działki. Środki przez nią wydawane w tym celu w okresie od(...)roku (daty zawarcia małżeństwa) stanowiły nakład z jej majątku osobistego na majątek osobisty J. L.. We wskazanym okresie powódka wydatkowała z przeznaczeniem na remont domu w J. następujące kwoty:

- 9.000 złotych pochodzące z darowizny dokonanej przez jej brata W. S.,
- 5.588,60 złotych pożyczki w (...) S.A.,
- 9.000 złotych z pożyczki w (...) S.A.,
- 6.000 złotych z pożyczek z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych.

Ponadto powódka zakupiła z własnych środków elementy trwałej zabudowy kuchni w postaci piekarnika i płyty, za które zapłaciła łącznie 1.279 złotych. Tym samym powódka ustaliła, że nakłady przez nią poczynione z majątku osobistego na majątek osobisty spadkodawcy wyniosły 30.867,60 złotych.

J. L. i M. S. (obecnie S.-L.) pozostawali w związku konkubenckim.

W (...)roku J. L. za cenę 45.000 złotych kupił nieruchomość położoną w J. składającą się z czterech działek oznaczonych numerami ewidencyjnymi: (...) o powierzchni 0,2735 hektara, (...) o powierzchni 0,1345 hektara, (...) o powierzchni 0,0749 ha oraz (...) o powierzchni 0,2055 hektara, dla której Sąd Rejonowy (...) w L. (...)V Wydział (...)prowadzi księgę wieczystą numer (...). Na ten cel przeznaczył pieniądze pochodzące z podziału majątku wspólnego z byłą małżonką E. S., między innymi uzyskane ze sprzedaży spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu – segmentu piętrowego jednorodzinnego domu mieszkalnego oznaczonego numer (...), posadowionego w zabudowie szeregowej przy ul. (...) w L. w kwocie 160.000 złotych.

Na zakupionej nieruchomości znajdował się będący w bardzo złym stanie technicznym dom mieszkalny, który został rozebrany oraz drewniana stodoła na podmurówce, dwie piwnice i murowana obora. J. L. przystąpił do rozbudowy i przebudowy budynku obory, aby zaadaptować go do warunków mieszkalnych. W tym celu wymieniono dach, wykonano dwa kominy murowane z cegły ceramicznej pełnej, wybito nowe otwory okienne, założono okna i parapety, wybito otwory na drzwi wejściowe, wykonano orynnowanie z blachy cynkowej, izolację pionową, instalację centralnego ogrzewania z montażem pieca węglowego, założono instalację wodną i elektryczną w całym budynku. Wewnątrz budynku postawiono nowe ściany działowe i otynkowano je. Ponadto przeprowadzono niwelację całego terenu, odchwaszczanie, wykarczowanie dziko rosnących krzewów oraz zielska, zasypano doły, usunięto płoty grodzące poszczególne działki oraz wzmocniono gruzem drogę dojazdową i udrożniono drogę gminną i wjazd do lasu. Wymurowano szambo z cegieł o pojemności 10 m³. Rozpoczęto prace związane z wykończeniem łazienki i kuchni. Powyższe prace adaptacyjne wykonywał właściciel nieruchomości z M. S. osobiście, a także opłacane przez niego ekipy budowlane.

M. S. zakupiła kuchenkę z płytą ceramiczną, wykorzystaną w zabudowie kuchni.

J. L. i M. S. wprowadzili się do zaadaptowanego budynku w (...) roku, kiedy do wykonania pozostały jeszcze roboty budowlane w postaci położenia podłóg w salonie oraz dokończenia prac w łazience i kuchni. Wymienione prace udało się zakończyć do świąt Bożego Narodzenia (...) roku. Sufity w domu pomalowano latem (...) roku. Mieszkańcy domu przez następne miesiące przeprowadzali kolejne drobne, porządkowe i pielęgnacyjne prace na całej nieruchomości, co związane było z normalną eksploatacją budynku.

M. S. była zatrudniona w (...). Otrzymywała wynagrodzenie w wysokości około 1.000 złotych miesięcznie. J. L. otrzymywał czynsz najmu nieruchomości lokalowej położonej w L. przy ul. (...). Ponadto był na zasiłku chorobowym, a po jego zakończeniu pobierał świadczenie z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych odpowiadające 80% najniższego wynagrodzenia, przez kolejny rok był na zasiłku pielęgnacyjnym otrzymując z tego tytułu 500 złotych miesięcznie.

M. S. w wykonaniu umowy darowizny zawartej z bratem W. S. w dniu (...) roku uzyskała od niego kwotę 9.000 złotych. Ponadto w dniu (...) roku zawarła z Bankiem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. umowę pożyczki na kwotę 5.588,60 złotych, zaś w dniu (...) roku zawarła umowę o kredyt na kwotę 9.000 złotych z (...) Spółką Akcyjną Oddział w Polsce. Z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych otrzymała dwie pożyczki w wysokości 2.000 i 4.000 złotych odpowiednio w dniu (...) roku oraz w (...) roku.

J. L. i M. S. zawarli związek małżeński w dniu (...) roku.

J. L. zmarł w dniu (...) roku, pozostawiając po sobie z osób najbliższych żonę M. L. oraz syna z poprzedniego małżeństwa B. L..

Sąd Rejonowy w L. postanowieniem z dnia (...) roku, wydanym w sprawie o sygnaturze I Ns (...) stwierdził, że spadek po J. L. na podstawie testamentu własnoręcznego z dnia (...) roku, wprost, nabył w całości jego i E. syn B. L..

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadków M. Ś. oraz J. Ś.. Ich zeznania są bardzo szczegółowe, wzajemnie ze sobą spójne oraz znajdują potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie, głównie w postaci fotografii. Sąd uznał je za wiarygodne również w części, w której świadkowie wskazali, że prace remontowe wykonywane były również przez opłacane przez J. L. ekipy budowlane. W tym zakresie znajdują one potwierdzenie w dowodzie z przesłuchania pozwanego oraz z zasadami doświadczenia życiowego, bowiem oczywiste jest, że część najbardziej skomplikowanych prac adaptacyjnych nie mogła być wykonana przez dwie osoby nieposiadające fachowej wiedzy w tym zakresie.

Za wiarygodne Sąd uznał również zeznania świadka W. R., które były spójne, logiczne i znalazły potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie.

Co do zeznań świadka W. S. Sąd uznał je za niewiarygodne w zakresie, w którym świadek podał, iż powódka „wszystkie siły i środki finansowe angażowała w budowę wspólnego domu”. W tym zakresie jego zeznania są gołosłowne, świadek nie podawał konkretnych sum ani przedmiotów, które jego zdaniem powódka miałyby kupować. Twierdzenia te nie znajdują potwierdzenia również w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie.

Tak samo Sąd ocenił zeznania złożone przez świadków D. P. i A. B., którzy podali, że powódka uczestniczyła w kosztach związanych z przebudową budynku. D. P. co prawda wskazała, że powódka kupowała m.in. meble, kanapy do salonu, sprzęt gospodarstwa domowego, ale jej zeznania w tym zakresie są zbyt mało szczegółowe. Świadczyli nie wskazali choćby przybliżonych kwot, jakie powódka wydatkowała na ten cel oraz nie określili, jakie konkretnie prace zostały wykonane dzięki przekazywanym przez nią pieniądzą. Powołani świadkowie w sposób zbyt ogólnikowy wskazywali, że powódka współfinansowała remont budynku dawnej obory, co uniemożliwiło weryfikację ich zeznań (a w dalszej kolejności pozytywną ocenę dowodu z przesłuchania powódki)

oraz poddanie ich merytorycznej ocenie. W sytuacji kwestionowania zajętego przez nich stanowiska i przedstawienia przez stronę pozwaną na omawianą okoliczność dowodów przeciwnych, nie pozwoliło to na uznanie ich zeznań w tym zakresie za wiarygodne. Sąd jednak podkreślił, że w pozostałej części ich zeznania zasługiwały na uwzględnienie.

Sąd uznał za wiarygodny dowód z przesłuchania pozwanego. Pozwany przedstawił swoje stanowisko w bardzo precyzyjny i szczegółowy sposób, a dowód z jego przesłuchania znajduje potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym, w szczególności w postaci zeznań świadków M. Ś. i J. Ś. oraz dołączonych do akt sprawy fotografii.

Odnosząc się do dowodu z przesłuchania powódki, Sąd uznał je za wiarygodne jedynie w części. Podkreślił, iż powódka nie wykazała

w niepodważalny sposób, w jakim zakresie partycypowała w opłacaniu prac adaptacyjnych związanych z przebudową budynku dawnej obory. Wskazywane przez nią roboty budowlane zostały wykonane do grudnia 2004 roku, kiedy to powódka wraz z konkubentem wspólnie urządzili w wyremontowanym budynku Święta Bożego Narodzenia, a zatem nie mogły być opłacone z pieniędzy uzyskanych przez nią z tytułu umowy darowizny, umów pożyczek i świadczeń z zakładu pracy, z których najwcześniejsza pochodzi z dnia (...) roku. W pozostałym zakresie dowód z przesłuchania powódki Sąd uznał za wiarygodny.

Dla ustalenia stanu faktycznego przedmiotowej sprawy nie miały znaczenia zeznania świadka I. R., dotyczyły bowiem jedynie faktu robienia przez powódkę i jej konkubenta zakupów w sklepie z materiałami budowlanymi, w którym świadek była zatrudniona. Tak samo potraktowano zeznania świadka U. J., ponieważ dotyczą one jedynie okoliczności związanych z umową najmu łączącą ją z J. L. oraz wydarzeń zaistniałych po jego śmierci. Również zeznania złożone przez M. R. oraz J. K. nie miały znaczenia dla ustalenia stanu faktycznego, ponieważ odnoszą się do stanu technicznego nieruchomości

w J. II po dacie śmierci J. L. i nie mają związku

z przedmiotowym postępowaniem. Sąd tak samo potraktował zeznania złożone przez E. S., ponieważ dotyczyły one przede wszystkim kwestii podziału majątku wspólnego, które to okoliczności nie były w toku postępowania kwestionowane oraz czynności podejmowanych przez świadka i pozwanego (jej syna) w związku z zapisem testamentowym.

Sąd podkreślił, że konieczność i rodzaj wykonanych prac związanych

z adaptacją dawnej obory do celów mieszkalnych nie była w toku postępowania kwestionowana. Należało jednak ustalić, skąd pochodziły pieniądze na ich przeprowadzenie, a tym samym ustalić, czy faktycznie powódka poniosła nakłady z majątku osobistego na majątek osobisty J. L..

Poddając ocenie żądanie powódki, Sąd uznał, że w tym przedmiocie materiał dowodowy zaoferowany przez nią w toku postępowania nie pozwalał na poczynienie ustaleń zgodnych z zaprezentowanym przez nią stanowiskiem.

Zgodnie z art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która

z faktu tego wywodzi skutki prawne. Z powołanego przepisu wynika jedna

z naczelnych zasad procesu sądowego polegająca na tym, że dowód wykazania prawdziwości określonego faktu (okoliczności faktycznej) obciąża tego, kto się na dany fakt powołuje dla uzasadnienia dochodzonego przed sądem żądania procesowego.

Potwierdzeniem powyższej zasady jest również reguła objęta treścią przepisu art. 232 k.p.c., zgodnie z którym strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Powyższe unormowanie wyraża zasadę kontradiktoryjności i odpowiedzialności stron za wynik procesu cywilnego w danej sprawie. Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa bowiem na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z tych faktów wywodzi skutki prawne (zgodnie z wyżej przytoczonym przepisem art. 6 k.c.).

Jeśli zatem strona nie wskaże dowodów na powoływane przez nią dla uzasadnienia zgłoszonego żądania procesowego fakty, wówczas narazi się na niekorzystne skutki procesowe swoich zaniechań w tym zakresie.

Zgodnie z ustalonym stanem faktycznym najważniejsze prace związane z adaptacją budynku starej obory przeprowadzono do (...)roku. Jest to data graniczna, kiedy dom wykończony był na tyle, że gospodarze mogli zapraszać gości i przygotować samodzielnie święta Bożego Narodzenia. Co oczywiste, po tej dacie również należało przeprowadzać dodatkowe prace, które jednak miały charakter uzupełniający, pielęgnacyjny i związany z odpowiednią eksploatacją tak budynku mieszkalnego, jak i całej nieruchomości.

Na powódce, zgodnie z art. 6 k.c. w zw. z art. 3 k.p.c, spoczywał obowiązek udowodnienia, że poniosła nakłady w wysokości 29.577,60 złotych (pochodzące z uzyskanej darowizny, pożyczek i świadczeń z zakładu pracy) z majątku osobistego na majątek osobisty ówczesnego konkubenta J. L.. W tym celu przedstawiła ona umowę darowizny, umowy pożyczek oraz dokumentację z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych. Sąd jednak podkreślił, iż najwcześniejszy z przedstawionych przez nią dokumentów na potwierdzenie pozyskania środków pieniężnych przeznaczonych na pokrycie kosztów nakładów poczynionych na nieruchomość w J. pochodzi z (...) roku, a zatem z okresu, kiedy wszystkie prace adaptacyjne – wprost wymienione przez powódkę w toku procesu jako jej nakłady na nieruchomość – bezsprzecznie zostały już wykonane. Jednocześnie powódka nie wykazała, jaki inny ekwiwalent (składnik majątku) został nabyty za uzyskane przez nią pieniądze lub w jaki inny sposób przyczyniła się ona do zwiększenia majątku osobistego J. L..

Tym samym należało uznać, iż powódka nie przedstawiła żadnych dowodów potwierdzających, iż w okresie od (...)roku (daty zakupu nieruchomości przez J. L.) do października 2005 roku (daty zawarcia z bratem – W. S. umowy darowizny) posiadała fundusze pozwalające na poczynienie nakładów ze swojego majątku osobistego na remontowany dom.

Sąd uznał za udowodnioną okoliczność, iż powódka otrzymała od brata darowiznę w wysokości 9.000 złotych, pożyczki bankowe na łączną kwotę 14.588,60 złotych oraz pożyczki z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych na łączną kwotę 6.000 złotych, jednakże stwierdził, iż powódka nie wykazała w żaden sposób, na co przeznaczyła uzyskane w ten sposób pieniądze, a co zostało już wcześniej wskazane, nie udowodniła, że były one przeznaczone na wykonanie prac adaptacyjnych budynku.

Dokonany przez powódkę zakup piekarnika i płyty indukcyjnej za łączną kwotę 1.279 złotych nie może być uznany za nakład z jej majątku osobistego na majątek jej ówczesnego konkubenta.

Co prawda ustawodawca nie zdefiniował pojęcia nakładów, jednakże w doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się podział nakładów na konieczne, użyteczne i zbytekowne. Nakładami koniecznymi są wydatki niezbędne do utrzymania rzeczy w należyтым stanie, umożliwiającym normalne korzystanie z niej. Zalicza się do nich remonty, naprawy, konserwację, ponoszenie opłat z tytułu podatków, składek na ubezpieczenia itp. Nakłady użyteczne mają na celu ulepszenie rzeczy m.in. w celu podniesienia jej funkcjonalności, wartości, a także zwiększenia osiąganych z rzeczy pożytków i przychodów. Nakłady zbytekowne to kosztowne nakłady użyteczne na rzecz.

W definicji remontu nie mieszczą się wydatki poniesione na zakup sprzętu AGD oraz innych elementów umeblowania. Nie mają one bowiem charakteru stałego, bezpośrednio związanego z przedmiotową rzeczą oraz nie wpływają wprost na jej utrzymanie lub ulepszenie.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu uzasadnił treścią art. 100 zd. 1 k.p.c. oraz art. 104 k.p.c. (punkt II wyroku). Wobec zawarcia ugody co do części roszczeń i przy uwzględnieniu, że powódka, która przegrała proces w części nieobjętej ugodą poniosła większe koszty, były podstawy do wzajemnego zniesienia kosztów procesu.

Stosownie do treści art. 79 ust. 1 pkt 3 lit c i 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity Dz. U. 2010 r., Nr 90, poz. 594 ze zm.) Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego część opłaty od

pozwu. Opłata od pozwu obejmującego rozszerzone powództwo nie mogła być pobrana od żadnej ze stron z uwagi na wynik procesu. Opłata od pozwu obejmującego żądanie zapłaty kwoty 83.750 zł wyniosła 4.188 zł. Wobec zawarcia umowy co do tych roszczeń połowa opłaty podlegała zwrotowi, zatem strony obciąża jedynie kwota 2.093 zł. Połowę tej kwoty, a więc 1.047 zł należało pobrać od pozwanego.

Stosownie do treści art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity Dz. U. 2010 r., Nr 90, poz. 594 ze zm.) Sąd przejął na rachunek Skarbu Państwa pozostałą nieuiszczoną część kosztów sądowych, wobec braku podstaw do ich pobrania od którejkolwiek ze stron.

W złożonej apelacji powódka zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi:

- 1) naruszenie art. 233 § 1 kpc poprzez przekroczenie swobody oceny dowodów i przyjęcie, że kluczowe dla rozstrzygnięcia sprawy był grudzień 2004r., gdyż prace adaptacyjne toczyły się nieprzerwanie do śmierci J. L. i powódka partycypowała w wydatkach;
- 2) naruszenie art. 47 § 1 i 2 kc polegające na jego niezastosowaniu do piekarnika i płyty indukcyjnej.

Wniosła o jego zmianę poprzez zasądzenie od pozwanego kwoty 30.867,60 złotych.

W złożonym zażaleniu na orzeczenia o kosztach procesu i kosztach sądowych pozwany zarzucił naruszenie art. art. 203 § 2 kpc w zw. z art. 355 § 1, 363 § 1 i 98 § 1 kpc oraz art. 100 kpc w zw. z art. 104 i 363 § 1 kpc, a także art. 117 w zw. z art. 113 ust. 1 i art. 79 ust. 1 pkt 3 litera c ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Wniósł o jego uwzględnienie i zasądzenie od powódki kosztów procesu w kwocie 2.400 złotych oraz uchylenie postanowienia obciążającego pozwanego nieuiszczoną częścią opłaty od pozwu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja podlega oddaleniu.

Podniesione w apelacji zarzuty są bezpodstawne i nie mogą prowadzić do podważenia zaskarżonego wyroku.

Sąd Apelacyjny podziela wszystkie szczegółowe ustalenia i wnioski Sądu I instancji – w tym zakresie – i uznaje je za własne.

Wbrew twierdzeniu apelacji Sąd I instancji nie dopuścił się naruszenia art. 233 § 1 kpc, gdyż wszystkie wnioski tego Sądu są logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, a taka ocena nie może naruszać tego przepisu.

Zaprezentowanie w apelacji odmiennej interpretacji dowodów zebranych w sprawie nie może być skuteczne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14.01.2000r., I CKN 1169/99, OSNC 2000, z. 7-8, poz. 139 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10.04.2000r., V CKN 17/00, OSNC 2000, z. 10, poz. 189).

Istotne jest, że zebrane w sprawie dowody osobowe, a zwłaszcza zeznania świadków, nie były podstawowymi – „pierwszymi” – dowodami w sprawie lecz fotografie obrazujące stan przedmiotowego mieszkania w czasie Świąt Bożego Narodzenia 2004r. i w oparciu o nie Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny wiarygodności zeznań tych osób.

Z fotografii tych wynika bowiem niewątpliwie, że wskazywane przez powódkę w toku procesu prace adaptacyjne (nazywane przez nią nakładami) były już wykonane (do (...)), a powódka powołuje się tutaj na własne środki pieniężne, które uzyskała nie wcześniej niż dopiero w(...).

Z fotografii tych wynika, że wówczas (w (...)) nie były jeszcze tylko pomalowane sufity, ale jak niespornie ustalił Sąd I instancji, uczyniono to latem (...)czyli również przed (...)

Co istotne, potwierdzają to także zeznania powódki w trybie art. 299 kpc, gdyż przyznała ona, że w czasie Świąt Bożego Narodzenia (...) „dom był w całości działający”.

Dodać należy, że ustalenia Sądu I instancji mają też potwierdzenie w innych niespornych okolicznościach (art. 231 kpc).

Jest bowiem niesporne, że przed zakupem w (...) przedmiotowej nieruchomości zabudowanej oborą, która została później adaptowana na budynek mieszkalny, J. L. dysponował kwotą 160.000 złotych stanowiącą jego majątek osobisty i po zapłaceniu za nią z tych pieniędzy kwoty 45.000 złotych, na adaptację obory pozostała mu jeszcze kwota 115.000 złotych.

J. L. posiadał więc „własne” pieniądze w kwocie około 115.000 złotych na adaptację obory, a wedle opinii biegłego A. M. wartość tej adaptacji (nazywanej przez powódkę nakładami) jest niższa, gdyż wynosi 101.000 złotych (k. 493). Powódka przyznaje w sprawie, że J. L. za „własne” pieniądze kupił przedmiotową zabudowaną nieruchomość, a wskazane wyżej dowody oraz okoliczności dowodzą, iż także za „własne” pieniądze adaptował on znajdującą się na tej nieruchomości oborę na budynek mieszkalny.

Bezpodstawny jest też zarzut naruszenia art. 47 § 1 i 2 kc, gdyż wbrew twierdzeniu apelacji przepis ten nie mógł mieć w sprawie zastosowania. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu I instancji, że zakupiony przez powódkę piekarnik oraz płyta indukcyjna nie mogą być uznane za nakłady z jej majątku osobistego, gdyż nie są one częścią składową kuchni, a jedynie stanowią jej wyposażenie, jako sprzęt AGD i nadają się do demontażu. Podkreślił to też w ustnej opinii biegły A. M., a profesjonalny pełnomocnik powódki tego nie negował.

Dodać należy, że pozwany od samego początku deklarował, iż powódka może w każdej chwili je zabrać (vide k. 185-185v) i podtrzymał to także na ostatniej rozprawie przed Sądem I instancji oraz w odpowiedzi na apelację powódki.

Jeśli chodzi o zażalenie pozwanego to jest ono zasadne tylko o tyle, że w miejsce wzajemnego zniesienia kosztów procesu należało orzec o nieobciążeniu powódki kosztami procesu (art. 102 kpc).

Przedmiotem sprawy były dwa roszczenia.

W pozwie powódka domagała się zasądzenia od pozwanego kwoty 83.700 złotych z tytułu wykonania zapisu oraz uzupełniającego zachowku i w tym zakresie strony zawarły ugodę, ale w jej treści nie zawarły postanowienia co do kosztów procesu.

Z tego względu, w tym zakresie, wchodziła w grę reguła z art. 104 kpc o wzajemnym zniesieniu kosztów procesu.

Zażalenie bezpodstawnie powołuje się w tym zakresie na art. 203 § 2 kpc, gdyż umorzenie postępowania w tej części następuje już z faktu zawarcia ugody sądowej i dlatego cofanie pozwu jest bezprzedmiotowe.

Umarzając w tym zakresie postępowanie w sprawie Sąd I instancji nie mógł orzec o kosztach procesu, gdyż wydane postanowienie nie było orzeczeniem kończącym sprawę w instancji.

Drugie roszczenie powódki – w/w - zostało zaskarżonym wyrokiem oddalone i dlatego zażalenie słusznie wskazuje, że na podstawie art. 98 § 1 kpc pozwanemu przysługiwał w tym zakresie zwrot kosztów procesu, ale Sąd Apelacyjny stosuje tutaj art. 102 kpc.

Nie ulega wątpliwości, że sytuacja majątkowa powódki jest bardzo trudna, gdyż aktualnie jest osobą bezrobotną i utrzymuje się z zasiłku dla bezrobotnych

w kwocie 760 złotych miesięcznie, a dodatkowo mogła być ona subiektywnie przekonana o słuszności dochodzonego roszczenia.

Całkowicie bezpodstawne są natomiast zarzuty zażalenia dotyczące części nieuiszczonej opłaty od pozwu jaką obciążono pozwanego.

Przede wszystkim należy stwierdzić, że chodzi tutaj tylko o opłatę od pierwszego roszczenia powódki co do którego strony zawarły ugodę, co też wyraźnie podkreślił Sąd I instancji.

Skoro w treści tej ugody działające z profesjonalnymi pełnomocnikami strony nie ustaliły także, którą z nich i w jakiej części mają obciążać nieuiszczone koszty sądowe to zgodnie z art. 117 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych koszty te ponoszą obie strony w równych częściach i na tej podstawie – po uwzględnieniu też treści art. 79 ust 1 pkt 3 litera „c” tej ustawy – Sąd I instancji obciążył pozwanego kwotą 1.047 złotych.

Z tych względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 i 386 § 1 kpc w zw. z art. 397 § 2 kpc orzekł jak w sentencji.

O kosztach procesu za II instancję również orzeczono na podstawie art. 102 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc mając na uwadze wskazaną wyżej bardzo trudną sytuację majątkową powódki, a dodatkowo także i to, że zażalenie pozwanego również co do zasady zostało oddalone.

16.12.2013r.

ZG/dk